Nakład drugi po konfiskacie

Należytość pocztowa opłacona gotówką. Kraków—Lwów—Poznań—Warszawa Cena egz. 30 groszy.

Nr 32. Śląsk—Zagłębie—Łódź—Piotrków—Wilno 7 sierpnia 1932 r. Rok IV.

HASŁO PODWAWELSKIE

TYGODNIK BEZPARTYJNY

Prenumerata: miesięcznie 1·35 zł. — kwartalnie 4·00 zł. — półrocznie 8·00 :—: Rocznie 16·— zł. :—:

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Kraków, ul. Stolarska 6, tel. 11018 KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 409-580.

CENY OGŁOSZEŃ		
1 strona wiersz m/m	75	groszy.
Kronika „ „	50	„
Nadesłane „ „	40	„
Zwykłe „ „	20	„

„PAMIĘTAJ, ŻE JEŚLI COKOLWIEK KUPUJESZ U ŻYDA LUB SPRZEDAJESZ ŻYDOWI, DAJESZ MU ZAROBEK I TYM ZAROBKIEM POWIĘKSZASZ MAJĄTEK ŻYDOWSKI, A ZMNIEJSZASZ NASZ MAJĄTEK POLSKI".

KUPUJCIE U CHRZEŚCIJAN

O krok od zwycięstwa!...

Gdy gmach nadziei żydowskich na opanowanie świata zatrząsł się poważnie w swych posadach, gdy jego fundamenty nadwyrężone grożą mu lada chwila zawaleniem — blady strach przeniknął całe żydostwo..

Jakto? Wielowiekowa, ciągnąca się z pokolenia na pokolenie, podstępna i skryta, bezczelna, gigantyczna i niestrudzona praca nad ujarzmieniem kolosa aryjskiego nie miałaby przynieść pożądanych i oczekiwanych tak długo rezultatów? Miałyżby to być, li tylko bezowocne zmagania się Syzyfa? Czy osiągnięte zdobycze na polu gospodarczem, politycznem i kulturalnem jeszcze **nie wystarczą**, aby tryjumfalny pochód żydostwa przemienić w walne zwycięstwo? Czyżby sprawa żydowska miała się cofnąć znowu o kilka wieków wstecz — **będąc o krok od zwycięstwa?**

Te i tem podobne, dręczące pytania spędzają sen z powiek żydowskich, wobec niepowodzeń i klęsk, jakie w ostatnim czasie dotknęły całe żydostwo na terenie międzynarodowym. Był czas, kiedy żydzi byli gnębieni i prześladowani, kiedy ich wyrzucano z wszystkich krajów Europy i pędzono jak zarazę, kiedy zdawało się, że rasa żydowska przestanie istnieć na ziemi.

Później prześladowania ustały, niektóre państwa przyjęły żydów na swoje terytorja, użyczyły im gościny i żydom zaczęło się wieść lepiej. Zajęli się handlem i lichwą i na tem zaczęli się dorabiać. Jeszcze później uzyskali rozmaite swobody i przywileje i zaczęli porastać w pierze. Wkońcu **nadszedł złoty okres dla żydostwa.** Skupiwszy w swym ręku handel i zgromadziwszy kapitały, stali się żydzi potęgą, z którą musiano się liczyć. Wojny i burze dziejowe nie tknęły ich, gdyż byli zawsze zdala od nich, natomiast zwiększyły wielokrotnie ich stan posiadania.

Zdawało się, że nic już nie zdoła skruszyć ich potęgi, nic nie stanie im na drodze do opanowania świata.

W ostatnich jednak latach **zaszły stanowcze zmiany.** Z jednej strony Anglja zaczęła niedwuznacznie wycofywać się od swoich zobowiązań w zakresie odbudowy żydowskiej siedziby w Erec Izrael, z drugiej — w krajach rozproszenia żydowskiego **ruch samoobrony** wśród narodów rdzennych przeciw wpływom żydowskim **przybrał dla żydów charakter wysoce groźny.**

Nie są to chwilowe odruchy pospólstwa, jak to przejawiało się do niedawna (zwłaszcza w Rosji), ale **stała zasadnicza i nieubłagana walka z supremacją żydostwa we wszystkich dziedzinach życia społecznego.**

Ruch antysemicki przybiera z każdą chwilą **na sile, coraz bardziej się pogłębia, nabywa świadomych metod i zdobywa wiedzę w dziedzinie poufnych planów polityki żydowskiej.**

W szczególności antysemityzm niemiecki, dający się okrutnie we znaki żydom, zaniepokoił ich poważnie. Niemcy, a zwłaszcza Prusy odgrywały w polityce żydowskiej doniosłą rolę. **Z losami tego państwa wiązały się zamiary żydowskie w środkowej i wschodniej Europie.**

Imperjalizm niemiecki, posługujący się żydami, stworzył dla polityki żydowskiej duże możliwości, z których żydzi skwapliwie skorzystali.

Obecnie pod wpływem propagandy hitlerowskiej możliwości te stają się coraz mniejsze. Ponadto niebezpieczeństwo przejścia Rzeszy niemieckiej na stanowisko antysemickie, pociąga za sobą groźbę wytworzenia w środkowej Europie **silnego ogniska walki z żydowstwem, które nie pozostanie bez wpływu na dalsze losy żydostwa światowego.**

Nie trzeba zapominać, że przywódcy narodowych socjalistów nie ukrywają swoich zamiarów ujęcia przez Niemcy steru walki z żydowstwem **na skalę międzynarodową.**

Trudności tego położenia powiększą się jeszcze przez to, że eksperyment komunistyczny w Rosji, który miał zapoczątkować dla żydostwa erę wielkiej pomyślności i który, wskutek tego był finansowany przez bankierów żydowskich (głównie amerykańskich) **zawiódł na całej linji.**

Obecnie trudno myśleć o wywołaniu przewrotu socjalistycznego w Europie.

Po zawodzie, jaki spotkał szerokie masy rosyjskie, zamęt w Europie nie rokuje ani w bliższej, ani w dalszej przyszłości bezpieczeństwa żywiołowi żydowskiemu zwłaszcza wobec tych nastrojów, jakie panują obecnie w stosunku do żydów **niemal we wszystkich krajach.**

Wobec takiego stanu rzeczy, światowa polityka żydowska stanęła przed zadaniem nie łatwem do rozwiązania. W tym też celu w sierpniu b. r. ma odbyć się w Genewie konferencja przedstawicieli najważniejszych światowych organizacyj żydowskich celem zwołania w r. 1932 **światowego kongresu żydowskiego.**

Jak żydzi ujmują potrzebę zwołania tego kongresu, czytamy w żydowskiej „Chwili":

Argumentów, przemawiających za potrzebą zwołania takiego kongresu jest aż nazbyt wiele. Zbytecznem chyba jest szeroko się nad niemi rozwodzić. Nędza i nienawiść, prześladujące żydów, nie znają granic państwowych. Niema międzynarodowej organizacji, tak konsekwentnie pracującej po różnych stronach kordonów, jak związana ze sobą tylko ideowo międzynarodówka antysemityzmu. Jest tedy rzeczą całkiem naturalną, że i wśród żydów rodzi się potrzeba przeciwstawienia jednolitemu antysemityzmowi jednolitego żydostwa.

Widać z tego, że żydzi poważnie zatroszczyli się o dalsze losy Izraela, a troskę tą ma usunąć a przynajmniej obmyśleć środki celem obrony interesów żydowskich ogólno żydowski kongres. Nie chcą jednak przesądzać sprawy i z góry spodziewać się wielkich rezultatów tego zgromadzenia, choć z drugiej strony, pocichu żywią nadzieję, ufni w środki, któremi rozporządzają, że to co przedstawią światu będzie mieć znaczenie „historyczne".

W myśl tego „Chwila" pisze:

„Nie można osądzić, czy projektowany światowy kongres żydowski będzie posiadał jakąś wartość. Gdyby jego wyłącznym celem miało być tylko zamanifestowanie, że żydzi różnych krajów wzajemnie litują się nad swoim losem i protestują przeciw prześladowaniom, możnaby powątpiewać, czy warto trudzić się jego zwołaniem. Komunały nie nabierają przez to większego znaczenia, jeśli się je z pompą rozgłasza i roztrąbia: Przeciwnie, kongres taki byłby raczej tylko szkodliwy, bo wykazałby pustkę frazesu o solidarności żydowskiej.

Wartość będzie miał kongres taki tylko wówczas, jeżeli zdobędzie się na program, który będzie jakimś historycznym czynem, który udowodni narodom świata, że naród żydowski ma wolę do życia, że podejmuje rękawicę rzuconą mu przez wszelką nikczemność, szermującą frazesami „ideowego" antysemityzmu".

Spodziewając się dokazać rzeczy niebywałych o znaczeniu „historycznem" — żydzi, jak z tego widać, na dobre tracą zdolność orjentowania się w wypadkach, zachodzących ostatnio dokoła nich w spo łeczeństwach aryjskich. Rozproszeniu geograficznemu towarzyszy rozproszenie moralne i umysłowe.

Skonfiskowano

—§—

Zdobądź się na tyle silnej woli, by ominąć żydowski sklep, a przyczynisz się do stworzenia polskiego kapitału

Nowy zwrot w polityce żydowskiej

PUNKT BEZ WYJŚCIA. ŻYDZI KAPITULUJĄ I SZUKAJĄ UGODY Z NARODAMI. POLITYCZNE ICH ROZMOWY.

Od pewnego czasu, żydzi widząc, że swoją polityką talmudyczno-sjonistyczną **doszli do punktu bez wyjścia** — że ściągnęli na siebie taką **nienawiść narodów** do tego stopnia, iż **pobyt wśród nich staje się niemożliwym** i grozi im wszędzie **konfiskata majątków i ogólna banicja** — zaczynają na gwałt **wypierać się swej narodowości i udawać miejscowych patrjotów**, cisnąć się masowo do **narodowych pochodów i uroczystości**. Widać to szczególniej u nas w **Polsce**, gdzie z powodu braku orjentacji politycznej inteligencji mieszczańskiej — znajdują grunt bardzo podatny. Za **wszelką cenę pragną z nami ugody** i gdzie mogą wszczynają na temat „zgodnego“ z nami „współżycia“ dyskusję. W przekonaniu, że miarodajne sfery **są całkiem po ich stronie — szukają porozumienia z reprezentantami ludu polskiego**, który obecnie **do żydów** jest **wrogo usposobiony** i politycznie lepiej się orjentuje, niż mieszczańska inteligencja.

Oto właśnie do jednego z działaczy ludowych i wybitnego antysemity w Małopolsce zbliżył się jeden z **przedstawicieli sjonistów** miejscowych i taką z nim nawiązał rozmowę:

K.: Łaskawy Panie Profesorze, czemu tak **wrogo usposobieni** jesteście dla **żydów?**

M.: Ja, wrogo usposobiony dla żydów — kto to powiedział? Jestem **Polakiem i katolikiem**. Znam moje obowiązki **religijne i patrjotyczne — one określają mój stosunek do żydów**.

K.: A Pan Profesor przedtem był przyjacielem żydów — **bywał na naszych** politycznych zebraniach. Uczniowie Pańscy, żydzi — do dziś dnia nie mogą się Pana Profesora nachwalić jako zdolnego i sprawiedliwego pedadoga.

M.: Tak, byłem dla żydów wielce uczynnym i sprawiedliwym, w przekonaniu, że ich to skłoni **do przyjaznego zachowania się wobec polskiego i katolickiego społeczeństwa,** z którego czerpią główne soki do życia. Bywałem na żydowskich zebraniach politycznych — miewałem do żydów mowy, nawet w ich żargonie, który studjowałem i pisałem o nim rozprawy naukowe. To czyniłem jednakże w celach żydoznawczych, **by poznać ich charakter — ich ducha żydowskiego — ich dążenia polityczne, narodowe i kulturalne.** Czyniłem to jednakże nie z przyjaźni do nich — ale **z obowiązku obywatelskiego,** patrjotyczno-religijnego. **Chcąc bowiem zająć wobec żydów zdecydowane stanowisko polityczno - społeczne, trzeba było ich najpierw poznać.** I odkąd żydów gruntownie poznałem — zmieniłem wobec nich dotychczasowe postępowanie. Zbadawszy ich **agresywną i społeczeństwu naszemu szkodliwą naturę —** postanowiłem przeciwko niej **ostro zareagować i naród polski do samoobrony przeciwko żydom pobudzić,** czemu dałem wyraz słowem i czynem. Tego jednakże nie można nazwać wrogiem postępowaniem wobec żydów. **To jest nasza samoobrona.**

K.: I w czemże przejawia się ta żydowska agresywność i szkodliwość wobec katolików Polaków? My jesteśmy państwu polskiemu lojalni — mówimy po polsku — jesteśmy żydami a uważamy się za Polaków — wspieramy ubogich katolickich — dajemy im pracę. Słowem, Polacy nie mogą nam nic zarzucić.

M.: W jaki sposób lojalni? **Jakeście się zachowali przy tworzeniu państwa polskiego?** Przypomnijcie sobie tę chwilę! Jakeście się zachowali w czasie inwazji bolszewickiej — w czasie walk z Ukraińcami?! **A kto szerzy obecnie komunizm w Polsce?** A kto przeszkadza **w uzyskaniu pożyczki polskiej za granicą?** Kto szkodzi Polsce **w jej opinji międzynarodowej?!** Czy to wszystko w żydowskim słowniku nazywa się **lojalnością?!** Kiedy żydzi uważają się za Polaków? Czy wtedy tylko, **gdy potrzebują interwencji polskiej u obcych mocarstw dla swoich interesów?!** To nie wystarcza. Wspieranie katolickich ubogich **po zniszczeniu ich majątków rodzinnych — po odebraniu im pracy** przez swoją żydowską zachłanność — nie jest żadną ich rekompensatą. Żydzi lepiej zrobią, jeżeli o swej lojalności dla państwa i narodu polskiego **zupełnie zamilkną,** bo w tem przejawia się **ich cynizm narodowy i obłuda.** Nienawidzieć kogoś w duszy — szkodzić mu na każdym kroku — niszczyć go i mówić mu, że się go kocha, że mu się czyni dobrze — jest **podłością charakteru.** I z tego faryzmu powinni się żydzi wyleczyć!

K.: Pan Profesor z zachowania się jednostek żydowskich chce sądzić o ogóle żydów. My nie odpowiadamy za naszych drabów. I wy macie swoich drabów.

M.: Dobrze — ale zestawcie **liczbę żydowskich drabów do ogólnej liczby żydów** a my zestawimy liczbę naszych drabów do ogólnej liczby naszej ludności, to przekonamy się z obu stosunków liczb, że **liczba drabów żydowskich przewyższa liczbę drabów katolickich i polskich dziesięćkrotnie** i porównanie to niema żadnego zastosowania — a co najwięcej świadczy o nowym wykręcie żydowskim. **Liczba złych jednostek w narodzie żydowskim jest tak wielka,** że kto zbrodnie jednostek przenosi na cały ogół żydowski, ten ogółowi nie czyni **żadnej krzywdy.** Zresztą, co tu gadać i wykręcać się niepotrzebnie: **dopóki żydzi nie przyjmą kultury katolickiej i nie pozbędą się talmudu, który** w większości jest zbiorem zasad zwyrodniałego egoizmu kasty rabinów żydowskich i ich wyznawców ślepo im oddanych — tak długo ogół żydów odpowiada za swe zwyrodniałe jednostki, które poniekąd ten ogół stanowią.

K.: To prawda — i u nas o tem się już myśli, ale **natrafiamy na wielki opór właśnie ze strony tej kasty, która hamuje wszelki postęp w narodzie żydowskim w kierunku rewizji zasad talmudycznych,** potępionych przez świat chrześcijański i dzisiejsze życie społeczne. Ale spodziewamy się, że **wreszcie i ten mur chiński da się przełamać...**

Takie rozmowy na tle ugody żydowsko-polskiej można u nas od pewnego czasu coraz częściej spotkać i świadczą one tylko o **kapitulacji żydowstwa** ze swych **politycznych aspiracyj** wobec dzisiejszych wypadków, jakie się wobec nas na ich niekorzyść w Europie rozgrywają. **„Kto pod kim dołki kopie — sam w nie wpada“...**

Adam Jastrząb.

——o——

P. Grünbaum „proklamuje” rząd żydowski.

P. J. Grünbaum, w jednym z żydowskich pism, wykazuje niesłuszność wątpliwości wysuwanych przez wielu nawet z pośród sjonistów, co do korzyści dla żydostwa światowego kongresu żydowskiego, jako stałej reprezentacji żydów w świecie. Błędnem jest — zdaniem jego — mniemanie, że manifestacja jawności może zaszkodzić. I tak nikt nie wierzy, że żydzi wzajemnie nie popierają się. Obecna poufność tylko podnieca wyobraźnię nieprzyjaciół żydostwa.

„Musi nadejść żydowski kongres światowy, który proklamuje prawa żydów przed całym światem i zrówna żydów we wszystkich krajach z innemi mniejszościami narodowemi“.

Grübaum uważa, że wciskanie się żydów do obcego życia wywołuje i będzie wywoływało u otoczenia reakcję. Żydostwo wygra, gdy żydzi będą wpływali na życie pod ich własną firmą.

Kongres światowy, jako stała reprezentacja żydostwa, w mniemaniu Grünbauma winien powstać.

Jak wynika z powyższego u p. Grünbauma **nie świta jeszcze myśl, że narody rdzenne wreszcie zaczną „proklamować“ swoje prawa w stosunku do żydostwa, zorganizowanego w jedno jawne i odrębne ciało polityczne.**

——:o:——

Armja żydowska w Polsce.

ŻYDOWSKIE P. W. i W. F. — POLSCY INSTRUKTORZY I POLSKIE KARA-BINY. — ZACZĄTKI „ARMJI PALESTYŃSKIEJ“ (?!) — ORGANIZUJ SIĘ WOJSKOWO. (!) NIECHLUBNA MISJA.

W polskiej to już leży naturze, że „gdy kto na ciebie kamieniem, ty na niego chlebem“. Zaiste piękna to jest cecha charakteru, lecz smutne może mieć dla nas następstwa. Czyż mało mamy dowodów ciągłej działalności żydów na szkodę naszej Ojczyzny? Czyż sprawdzianem tego nie są pełne więzienia komunistów-żydów, którzy czekają tylko sposobności, by rzucić Polskę w odmęt teroru czerwonego? Nie można powiedzieć, by społeczeństwo tego nie widziało, tylko... tylko nam z tem dobrze. Musimy się przecież starać, by jak najprędzej zaszczytne miano wyrytte w dziejach Europy orężem naszych Ojców, że „Polska przedmurzem chrześcijaństwa“ — zostało zmienione na nazwę pełną szyderstwa nawet ze strony samych żydów „Polska przedmurzem... judaizmu“. Tak to będzie nagrodą za nasz filo-semityzm. By zaś nie było gołosłownem to co wyżej powiedzieliśmy, przytaczamy fakt:

Młodzież rewizjonistyczna urządziła sobie obóz ćwiczebny żydowskiego **P. W. i W. F. „Fel-Chaj“ w Kuńkowcach** obok Przemyśla. Dotychczasby uszło. Niech sobie obozują ci „dzielni synowie Machabeusza“. Lecz oto coś innego. Obóz ten znajduje się pod opieką wojskowych instruktorów. Poza sprzętem wojskowym, uczestnicy obozu zostali zaopatrzeni w polskie karabiny. I teraz zapytajmy. **Czy na wypadek wojny oddziały żydowskiego P. W. staną w obronie zagrożonej Polski, wraz z oddziałami polskiego P. W.? Choć cień nadziei, rozwiewają natychmiast oświadczenia owej młodzieży z obozu „rewizjonistycznego“: „my jesteśmy zawiązkiem przyszłej armji żydowskiej“! „Tu w Polsce szkolimy się wojskowo, by Palestynę oczyścić z nieproszonych gości“...**

Te i tem podobne oświadczenia młodych „machabeuszy“ świadczą wymownie o tem, jaka myśl i jakie cele przyświecają tej młodzieży.

Nie łudźmy się, że w razie niebezpieczeństwa, gdy wróg najedzie nasze granice, te młode kadry rozmaitych po całej Polsce rozsianych P. W. żydowskich, staną przy naszym boku — nie! **Mieliśmy już dość przykładów z lat ubiegłych, kiedy to niewyćwiczone i niezorganizowane wojskowo (!) kadry żydowskie stawały po stronie naszego nieprzyjaciela, który zyskiwał w nich zawsze przyjazny żywioł. Teraz żydzi organizują się wojskowo (!) nie po to, aby stać się zawiązkiem armji palestyńskiej** (?!), bo jak świat światem, nikt jeszcze nie słyszał o jakiejś żydowskiej armji narodowej — ani o żydowskiem państwie. Owszem mają żydzi swoje państwa wśród obcych narodów, „państwa w państwach“ — lecz nigdy dotąd te „państwa“ żydowskie nie miały swojego wojska — **żydzi zawsze byli jak najdalej od wszelkich zmagań wojennych, w lazaretach, w intendanturach, na tyłach. I oto nagle zachciało im się wojska. A pierwsze jego kadry powstają w tolerancyjnej Polsce. My zaś, niebaczni na to, że zdemoralizowana i przesiąkła komunizmem młodzież żydowska tworzy te kadry, dajemy im wolną rękę, gdy uchylają się na wszelkie możliwe i niemożliwe sposoby od powszechnej służby wojskowej, pozwalamy im tworzyć własną armję, dajemy im polskich instruktorów i polskie karabiny, aby mogli kiedyś bardziej przygotowani i „wojskowo wyszkoleni“ zwrócić je w stronę naszych piersi.**

Niema co, chlubną misję wzięliśmy na siebie: stworzenia armji żydowskiej w Polsce!

Tezet.

——o§o——

Prawdziwe oblicze żydostwa

Groźbą bojkotu, udanym patryjotyzmem i pochlebstwem kokietują Niemców.

Ostatnie wypadki w Niemczech na tle zajść antysemickich wywołały w Polsce szereg nieszkodliwych zresztą i bez większego znaczenia protestów żydowskich organizacji i stowarzyszeń, które nie osiągnęły wprawdzie zamierzonego celu rzuciły jednak ciekawe światła na psychologję żydostwa i jego kombinatorski sposób myślenia.

Tak jak w potocznej mowie żyd nigdy i nikomu nie da odpowiedzi wprost na pytanie lecz aby zyskać na czasie i móc się dobrze zastanowić odpowiada znowu pytaniem, podobnie zachowali się żydzi i obecnie wobec antysemickich napaści

hitlerowców i znanej nam uchwały konfiskacyjnej sejmu pruskiego.

Protestując wyrażali wszyscy jednogłośnie ogromne zdziwienie. Co się stało? Dlaczego teraz? Cośmy zawinili? Nam żydkom jest dobrze, dlaczego komuś z nami jest źle?

Naprawdę musimy się zgodzić z twier dzeniem żyda Hilfsteina, który zabierając głos na żydowskim wiecu protestacyjnym w Krakowie powiedział między innemi, iż błędnem jest powszechne naogół mniemanie, jakoby żydzi byli narodem mądrym?

Skonfiskowano

Udają zdziwienie, chcąc pod tą maską ukryć swoją dezorjentację i niepokój. Chcą wyczekiwać aż wypadki wezmą dla nich pomyślniejszy obrót.

Lecz to daremne. Wspólny front antysemicki tworzy się i z dnia na dzień wzmacnia swe szeregi, organizując w obecnej chwili już połowę państw europejskich. Nie długo obejmie wszystkie.

I na nic nie zdadzą się protesty „wybranego narodu", ich groźby bojkotu — wybieranie zasług, udany patryjotyzm, czy wreszcie pochlebstwa, któremi tak dzielnie operują teraz w stosunku do Niemiec.

Historja jest nieubłagana w swojej konsekwencji, i ciężka ręka zgotuje im pierwszy twórczy wysiłek, w dziedzinie odbudowy Palestyny" mówi wyżej wspomniany już dr. Hilfstein. Może. My w to jednak nie wierzymy, gdyż żydzi nigdy nie byli i nie będą twórczymi. Jest to hańbiące piętno ich rasy, którą cechuje charakter wybitnie destruktywny o czem pisaliśmy już nieraz.

——o§o——

Memento dla Pińska

JUSTICIA FUNDAMENTUM REGNORUM. — SĄDOWNICTWU I ADWOKATURZE. — PRKKTYKI ŻYDKA BOJARSKIEGO. — P. P. OFICEROM MARYNARKI WOJENNEJ. — OBYWATELSKA PRACA PP. STAROSTY I ZAWIADOWCY STACJI. — DZIWNE STANOWISKO 25 PUŁKU UŁANÓW. — NASZA IDEA ZWYCIĘŻA!

Nie potrzebujemy wyjaśniać, jak ważnym czynnikiem w życiu społecznem jest wymiar sprawiedliwości. Pojęli to profani — a piński leader sądownictwa p. prezes Bobkowski dał wyraz głębokiemu zrozumieniu w pracach swych jak „Zakon sędziowski" czy „Jeszcze o dwóch kryzysach" pomieszczonych w „Głosie sądownictwa". Szkoda tylko, że lepiej pisze, niż postępuje. Niestety, nie można powiedzieć, by czynami starał się złagodzić „kryzys zaufania", z którym na papierze tak namiętnie walczy.

Nowelizacja kodeksu postępowania karnego, mając na względzie przyspieszenie toku spraw a po części i oszczędność, szeroko rozbudowuje instytucję trybunałów jednoosobowych. Czy taka reorganizacja sądownictwa obudzi zaufanie w obywatelach, zależeć będzie od intelektualnej i moralnej wartości tych, którym powierzą „straszne prawo sądzenia równych sobie".

Pierwszym więc obowiązkiem senjorów sądownictwa jest — selekcja, pod każdym względem kandydatów na swoich na stępców. Tem jedynie uspokoją społeczeństwo, że wolne sądownictwo, sprawy jego członków, rozstrzygać będzie słusznie i sprawiedliwie.

Cały świat wie, że żydzi — stworzenia z wypranymi sumieniami, o pojęciach sprzecznych z etyką katolicką, bynajmniej na poważanie nie zasługują — eo ipso — nigdy nie zdobędą zaufania, niezbędnej cechy, praworządnego sędziego. Pewniki te p. Bobkowski zapoznaje.

On jest tym, który do Sądu pińskiego wpuścił całą falangę żydów młodszych sędziów i aplikantów.

Możliwe, że Szanowny Pan Prezes, z niewiadomych nam przyczyn nie mógł odeprzeć natarcia całe forpoczty. Dziwi nas atoli, dlaczego nie wykorzystuje sposobności? Dlaczego dotychczas nie zaintesował się, omawianym na rozprawie sądowej — stosunkiem aplikanta żyda Hocha do wyczynów osądzonego — „Eljaszka" z Pińskiej Kasy Chorych?

Kwestja ta świeci pod korcem, podobnie jak i inne sprawy.

Gdy tak dalej pójdzie — to za ćwierć **wieku**, prócz prawosławnych woźnych, (Polaków, którzy czynnie współdziałali przy odbieraniu bolszewikom kresów, już dziś nazywają w pińskim Sądzie „polskimi **prywołokami**") w kosztownym gmachu przy ulicy Karolińskiej sprawie- „wyważać" będą sami kurtyzanci.

Komu za to przypadnie „magna laus"? Nie lepsze perspektywy i **w tutejszej adwokaturze.** Winni zaś temu mecenasi chrześcijanie, którzy przyjmują żydów jako aplikantów adwokackich.

Dziś jest w Pińsku stosunkowo nie źle, kancelarje prowadzi na 15 adwokatów 2 żydów.

Jak jednak będzie wyglądać palestra, gdy po pp. Kryliczewskim, Bergu, Sobolewie, Rejterze i innych obejmą kancelarje ich obecni aplikanci?

Ci napewno doprowadzą do tego, jak n. p. w Złoczowie, gdzie na 28 adwokatów jest 22 żydów.

A przecież i tam mogłoby być, jak teraz jeszcze w Grudziądzu. Ani jednego żyda na 17 adwokatów. Gdyby prawnicy z przed lat kilkunastu więcej dbali o tradycje i polskość swego zawodu...

Niebezpieczeństwo żydowskie jest naprawdę groźne!

Ten „wieczny tułacz" mały czy wielki, naciąga Skarb Państwa a polskie pieniądze lokuje za granicą. — Pińsk ma też takiego „delikatnego człowieka" żydka Bojarskiego. Na „ilmjonie Casino" wyłudza gotówkę i za nią buduje domy w **Zoppotach**. Brak mu zaufania do polskiej Gdyni!

Publicznie napiętnowano Polaków, którzy grają w kasynie zopockiem jako **zdrajców.** Kim więc jest ten, który wywozi naszą krwawicę do nieprzyjacielskiego obozu?!

O tych praktykach, nie wiedzą chyba pp. oficerowie Marynarki Wojennej ani reszta społeczeństwa polskiego, bo napewno „poświęciliby się" i zamiast do „Casina" uczęszczaliby tylko **do tańszego polskiego „Ogniska",** zaś uzyskaną różnicę na cenie biletów ofiarowali na bezrobotnych.

Napewne mały bojkot „Casina" uprzytomni Bojarskim, że i w kraju można właściwie ulokować „wykręcone" od autochtonów pieniądze.

Albo niech jadą do Hitlera.

Pomimo kryzysu „materjalnego" i „zaufania" — wywozu pieniędzy zagranicę — mam do zanotowania i weselsze objawy.

„Hasło„ wspominało jeszcze przed kilku miesiącami, że 84 p. p. oddał fryzjernię w koszarach żydowi, pomimo ofert katolickich i to nie gorszych. — Z przyjemnością dowiedzieliśmy się, że przecież pp. oficerowie dali się przekonać. Żyda wyrzucono, oddając interes katolikowi, p. Galickiemu.

Mało, bo mało! ale początek zrobiony. Napewne wkrótce będę mógł napisać, że **słoninę** dla Skarbu Państwa nie dostarcza już — **pośrednik żyd** Goldberg, lecz wprost chrześcijański producent i t. p.

Panu **staroście Bołdokowi i p. zawiadowcy stacji Maliszewskiemu** — należy się wdzięczność polskiej młodzieży i społeczeństwa — za urządzenie na terenie kolejowym „Ogrodu Sportowego" z wzorowym stadjonem. Tym sposobem wyzwolili miejscowe organizacje i przyjezdne kluby sportowe od żydowskiego wyzysku.

W Pińsku bowiem było tylko boisko żydowskiego klubu „Hakoah", za które słono kazali sobie płacić.

Ciekawe jednak, dlaczego 25 pułk ułanów swój — bardzo piękny zresztą — pokaz jazdy urządził dn. 17 lipca na żydowskim boisku, a nie w polskim „Ogrodzie Sportowym".

Gdyby to był pułk im. Berka Joselowicza, przypuszczałbym, że dla tradycji — ale tak.... Sami żydzi się dziwują!

Piński Kozorez.

Interwencja „Hasła Podwawelskiego" spowodowała nagłą interpelację

na posiedzeniu sejmu.

Od Wydawnictwa „Gazety Społecznej" w Gdańsku otrzymaliśmy list, który w całości podajemy:

Łącznie z artykułami Szan. „Hasła Podwawelskiego", z dnia 26 czerwca i 3 oraz 17 lipca 1932 w sprawie skandalicznego przewlekania waloryzacji przedwojennych polis austrjackich towarzystw ubezpieczeniowych, otrzymaliśmy od jednego z klubów poselskich wezwanie **z powołaniem się na wymienione artykuły „Hasła Podwawelskiego", by bez zwłocznie** przedłożyć wymienionemu klubowi szczegółowe daty, dotyczące krzywd, wyrządzonych posiadaczom polis.

Szczegóły te zużytkowane będą do zgłoszenia

NAGŁEJ INTERPELACJI POSELSKIEJ

na najbliższem posiedzeniu Sejmu, dla zażądania wyjaśnienia ciągłego przewlekania oraz przyspieszenia waloryzacji przedwojennych polis austrjackich towarzystw ubezpieczeniowych.

Tak więc **dzięki patrjotycznemu stanowisku Szan. „Hasła Podwawelskiego", naprawa krzywd wyrządzonych 3.700 małopolskim obywatelom, posiadaczom polis austrj. tow. ubezp. zbliża się szybkim krokiem do definitywnego zakończenia.** Od siebie dodajemy, że w sprawie niesłychanego pokrzywdzenia posiadaczy polis Feniksu, jednego z najbogat szych towarzystw o miljardowych obrotach, którego wszyscy dyrektorowie są dzisiaj multimiljonerami, a generalny zastępca na Polskę Rauch we Lwowie, nabył wielkie dobra pod Nowym Sączem i pobiera miesięczną płacę 1.000 (tysiąc) dolarów, prowadzimy gwałtowną walkę o słuszną i sprawiedliwą waloryzację i o bezzwłoczną zmianę kuratora dra Einauglera, związanego ściśle z Feniksem.

Z wysokiem poważaniem

Wyd. „Gazeta Społeczna" Gdańsk.

——o——

Asymilacja żydów w świetle prawdy

Zagadnienie asymilacji żydostwa w Polsce było już tylekroć omawiane i analizowane na łamach naszego pisma, że obecnie opuściwszy jej dzieje i historję przejdziemy wprost do czasów dzisiejszych do jej ostatniej fazy rozwojowej i omówienia ciekawych posunięć żydów w tej dziedzinie na terenie państw sąsiadujących z Polską.

Przez długie lata, w społeczeństwa europejskie wsiąkając sami żydzi głosili wszędzie pogląd, że zagadnienie asymilacji nie przedstawia żadnych trudności, że żyd potrafi być taksamo dobrym Polakiem, Francuzem czy Anglikiem jak rodowity Polak, Francuz czy Anglik co ułatwia im w dużej mierze brak istnienia narodowości żydowskiej, ponieważ odróżniające ich cechy nie pokrywają się z cechami określającymi wszelkie na rodowości.

Pozatem żydzi starali się wykazać, że niema żadnych stałych odrębności rasowych, któreby nie zacierały się w procesie asymilacyjnem.

Takie i tym podobne poglądy narzucali żydzi opinji publicznej za pośrednictwem prasy i literatury, nastawiając ją przychylnie dla słabego jeszcze pod względem organizacyjnym i ekonomicznem, żydostwa.

Dziś się czasy zmieniły i rozwiały złudzenia co do wielu Polaków — „wyznania mojżeszowego" . Żydzi ufni w swą siłę i zorganizowani w ogromnej swej większości uważają się za naród, walczą o swoje prawa narodowe a świat cały uznaje je również, gdyż występują na zewnątrz z większą zwartością niż wiele innych narodów o kilkuset letniej tradycji.

Marzenie o asymilacji żydów tak zagranicą jak i w Polsce nie spełniły się i nie spełnią nigdy. Nawet przejęcie się żydów polską kulturą, przyjęcie języka polskiego i lojalne zachowanie się w stosunku do państwa co wzięte razem nie stanowi pełnego pojęcia asymilacji, a jest od niej bardziej możliwem, choć również nieprawdopodobnem, nie niweczy odrębności rasowo-wyznaniowej tej osobliwej grupy jaką jest żydostwo.

Zorganizowawszy sobie niejako drugie państwo w państwie mieszają się do wszelkich spraw we wszystkich dziedzinach życia politycznego, kulturalnego i gospodarczego, co nie pozostaje bez wpływu na rozwój naszej kultury i nastawienia polskiej umysłowości, gdyż wszędzie wyciskają specyficzne piętno swojej rasy. Wpływ bezwzględnie ujemny, albowiem charakter żydów przedstawiał zawsze ducha buntu, krytyki i niezadowolenia, a przedewszystkiem nie uczciwości.

Bajka o asymilacji miała na celu jedynie uśpienie czynności społeczeństwa i odwrócenie jego uwagi od rzeczy istot nych i ważniejszych.

Żydzi nigdy o niej nie myśleli na serjo oszukiwali opinję dopóki się dało, a obecnie zdemaskowani występują już otwarcie, jawnie nie kryjąc się bynajmniej z wrodzoną nienawiścią do wszystkiego co „nie żydowskie".

Żądając dla siebie praw i przywilejów niejednokrotnie większych od tych jakie mają gospodarze kraju. Nie licząc się z niczem zupełnie udowodnili swojem postępowaniem, że lojalność ich w stosunku do państwa zależy nie od stopnia zasymilowania się ich lecz od siły danego państwa.

Typowym na to przykładem są ostatnie pociągnięcia żydów w Niemczech i Rumunji.

Albowiem rozwijający się na terenie tych państw antysemityzm, na terenie państw, w których żydzi już oddawna czuli się dobrze, pewni siebie, i gospodarzyli jak u siebie w domu, wytrącił im grunt pod nogami, zmuszając do zmiany stosunku i postępowania. Momentalnie pochowali swoje wilcze zęby i pazury, stając się niewinnemi barankami, bezbronnemi w dodatku, którym się dzieje straszna krzywda. A przecież i oni są dobrymi obywatelami i oni zajmują pewne miejsce w dorobku kultu-

Kupując u żyda, zwiększasz siłę wrogów Twojej Wiary.

ralnym społeczeństwa a kto wie czy kie dyś nie zapisze się chlubnie w dziejach swojej przybranej ojczyzny.

I oto bajka o asymilacji na nowo odżyła. Walczą nią w słowie i piśmie na terenie parlamentów i prywatnych zgromadzeniach, przy pomocy prasy, broszur i ulotek. Czują się zagrożeni w swoim stanie posiadania, więc zmieniają taktykę.

Rezygnują z własnych przedstawicieli do parlamentu obiecując poprzeć zwolenników asymilacji. Starają się nie prawnie poraz który już uśpić opinję publiczną państw, by zyskać na czasie, by móc się zastanowić nad wytworzoną sytuacją w nadziei że tego rodzaju odruchy są krótkotrwałe i przemijają i niedługo znów przyjdzie chwila, która pozwoli im na dalsze zdobycze i jeszcze większy rozwój.

Jest to perfidna obliczona na ogromną naiwność polityka tej tułaczej rasy.

Dziwić się jedynie wypada, że u nas w Polsce są żywioły, które tego wogóle nie wiedzą, nie rozumieją ogromu żydowskiego niebezpieczeństwa, idąc im niejednokrotnie na rękę.

Najwyższy już czas zedrzeć im maskę z oczu, gdyż bajka o asymilacji żydów dawno się prześniła.

——o——

Mściwy żyd posunął się jeszcze dalej i w całej okolicy, gdzie właścicielami autobusów są sami żydzi — **wyrobił Warchałowi opinję antysemity,** przez co ten nie może nigdzie otrzymać zajęcia. Pokrzywdzony Juljan Warchał wniósł do Sądu skargę na nieuczciwego żyda.

Niewątpimy, że władze sądowe ukarzą w przykładny sposób i pouczą o przepisach, których nie wolno omijać — bezczelnego i mściwego Moszka.

—:o:—

Żydzi w Niemczech przed ruiną

Naszym celem — zawołał Hitler do mas niemieckich — jest utworzenie **jednolitego narodu** ponad stanami, klasami i zawodami! bez żydów!

I z tą chwilą puścił w ruch żelazną miotłę, która wymiata plugastwo z wszystkich dziedzin życia niemieckiego.

Krytyczne czasy przyszły na żydostwo z chwilą odrodzenia się niemieckiego ruchu nacjonalistycznego pod batutą Hitlera. Wysuwając hasła nietylko narodowe, lecz także socjalne, hitlerowcy zdołali ogarnąć swym wpływem nietylko „burżuazyjną“ część społeczeństwa niemieckiego, ale wedrzeć się również szeroką falą w szeregi socjalistyczne.

Do sukcesów hitlerowskich przyczynił się w znacznym stopnu wzbierający w Niemczech antysemityzm, dzięki któremu masy z coraz większą niechęcią spoglądać poczęły na inne partje, w których rej zawsze wodzili i wiodą w dalszym ciągu **ludzie pochodzenia żydowskiego.**

Z chwilą, gdy rozległ się krzyk Hitlera **„Precz z żydami!“** — masy poczęły się garnąć pod sztandar hitlerowski, szeregi hitlerowców znaczne zwiększyły się i zwiększają nadal. Do jakich granic wzrosła popularność Hitlera i jego program, świadczą ostatnie wybory do parlamentu, gdzie hitlerowcy **podwoili liczbę swych mandatów. W stosunku do liczby 110 mandatów w poprzednim parlamencie uzyskali obecnie 229 mandatów, a więc znaczenie ich i siły wzrosły w dwójnasób.**

To, czego obawiali się żydzi **najbardziej, t. j. ujęcia steru rządów w Niemczech przez Hitlera — to właśnie, najprawdopodobniej przyjdzie w najbliższych godzinach do skutku.**

Obecny gabinet von Papena powodujący się sympatją dla żydów, trzyma się z łaski Hitlera, który już teraz pozwala sobie na ostre słowa wobec członków gabinetu, a ci udają, że tego nie słyszą.

Jedno jest tylko pewnem, że dojście do władzy Hitlera jest równoznaczne z ruiną żydostwa w Niemczech.

——o:§:o——

Wszystkie uniwersytety w Niemczech po stronie pogromcy żydów - Hitlera.

Ostatnio pojawiła się w Niemczech odezwa wyborcza, podpisana przez kilkudziesięciu profesorów i docentów niemal wszystkich uniwersytetów w Niemczech, a także politechniki w Gdańsku i uniwersytetu w Gracu (Austrja). Odezwa wzywa do poparcia list wyborczych, zgłoszonych na dzień 31 lipca b. r. przez Hitlera.

W odezwie tej niemieccy uczeni zwracają się do ogółu niemieckiego — stwierdzając — że podstawowa myśl, jaką owiany jest obóz narodowych socjalistów, przełamania w Niemczech wpływu żydowskich żywiołów i dążenie do uwolnienia Niemiec od niewoli żydowskiego kapitału jest całkowicie słuszne, a wobec tego, dążenia tego stronnictwa winny być poparte przez wszystkich patrjotycznie myślących Niemców.

——o§o——

Dalsze napady hitlerowców na żydów.

Według ostatnich doniesień z Mazowsza pruskiego, dowiadujemy się, że **hitlerowcy podrażnieni oporem żydów, którym nakazano zamknąć sklepy w kilku miejscowościach, napadli na składy i sklepy żydowskie, demolując całe urządzenia oraz bijąc właścicieli i personal. Nadto w niektórych miasteczkach i wsiach większość kupców żydowskich otrzymała anonimowe ultimatum z żądaniem zamknięcia składów za 14 dni, „gdyż w przeciwnym razie poleje się krew“.** Te represje, jakie stosują hitlerowcy wobec żydów w Niemczech, gdzie handel żydowski odgrywał potężną rolę w życiu gospodarczem, powodują upadek tegoż i **doprowadzają kupców żydowskich do ruiny.** Podczas, gdy dzieje się to w Niemczech, w **Polsce żydzi krzyczą i interwenjują w Sejmie o zniesienie ustawy o spoczynku niedzielnym.**

Jak zmarłą na letnisku żydówkę przewieziono do Warszawy?

Przejeżdżając ul. Prostą w Warszawie patrol policyjny zauważył taksówkę nr. 908, w której wnętrzu siedziała jakaś samotna kobieta, a obok kierowcy mężczyzna. Ponieważ jazda kierowcy z t. zw. „pająkiem“ jest surowo wzbroniona, więc policjanci taksówkę zatrzymali i wylegitymowali kierowcę, którym okazał się Mojsie Pergament.

Jednakże największe zdumienie policji było wtedy, gdy stwierdzono, że siedząca we wnętrzu samochodu kobieta zresztą bardzo elegancko ubrana jest... trupem!

Z przeprowadzonego dochodzenia wynikło, że nazywa się ona Julja Tankenbaumowa, mieszkała na letnisku w Józefowie i tam 24 lipca zmarła.

Pragnąc uniknąć kłopotliwej procedury ze zwłokami, rodzina postanowiła przewieźć zmarłą do Warszawy taksówką.

—o§o—

SPADEK OBIEGU PIENIĘŻNEGO W POLSCE. Ogólny obieg pieniężny w Polsce na dzień 30 czerwca b. r. wyrażał się cyfrą 1.369,3 milj. zł., z czego na bilety Banku Polskiego przypada 1,105,4 milj. zł., na bilon srebrny 1833,3, bilon inny 79,3 milj. i na bilety zdawkowe 1,3 milj. zł. Ogólny obieg na dzień 30 czerwca r. 1931 wynosił 1,469,5 milj. zł., był więc o blisko 100 milj. zł. wyższy od obiegu obecnego. Na bilety Banku Polskiego przypadało 1.230 milj. zł., na bilon srebrny 161,9 milj. zł., bilon inny 74,1 milj. zł., bilety zdawkowe 2,5 milj. zł.

ARESZTOWANO AŻ 60 KOMUNISTÓW. Większość stanowią żydzi. Onegdajszej nocy aresztowano w stolicy kilkudziesięciu komunistów m. in. niebezpiecznych prowodyrów-żydów: Nudelmana, Icka Krasnodębskiego, Lajzera i Bromberga. Przekazani oni zostali sędziemu śledczemu do spraw politycznych.

RDZAWA ZARAZA NISZCZY ZBOŻE. Wśród sfer rolniczych zapanował niebywały popłoch z powodu klęski rdzy, która rzuciła się na pszenicę. Popłoch ten wzrasta z każdym dniem, gdyż z coraz to innych miejscowości nadchodzą wiadomości o szerzącej się klęsce. A więc Małopolska łącznie z Podolem, Pokucie, Grodzieńszczyzna a częściowo Poznańskie przedstawiają cmentarzysko zasiewów pszenicy. Nietylko my, ale i zagranica, Jugosławia, Czechosłowacja a zwłaszcza państwa bałkańskie odczuły klęskę. Na Węgrzech stała się ona tak dotkliwą, że uważana jest za klęskę narodową.

83.195 MAŁŻEŃSTW W POLSCE W CIĄGU KWARTAŁU. W ciągu pierwszego kwartału r. b. zawarto w Polsce ogóem 83.195 małżeństw, t. j. o 5.670 małżeństw więcej niż w kwartale poprzednim.

ŻYDZI ZAWSZE ROBIĄ INTERES. Przed kilkunastu dniami w Starej Wsi powiatu grójeckiego, dzieci znalazły duży garnek napełniony staremi monetami. Stało się to w następujący sposób: Po ostatnich burzach i deszczach 10-letni synek fornala zauważył kamień, leżący skutkiem zmycia ziemi niemal na powierzchni. — Gdy go podważył oczom jego ukazał się gliniany garnek, pojemności 6 litrów, napełniony złotemi portugalami i srebrnemi florenami austrjackiemi. Bawiące się wkoło dzieci rozdzieliły między siebie skarb. Na wiadomość o tem nadbiegli okoliczni żydzi, którzy za bezcen zaczęli wykupywać monety i przeważnie srebrne, gdyż złote portugały wieśniaczki zazdrośnie ukryły.

Wieczorem w miejscu gdzie znaleziono skarb dziesiątki wieśniaków pracowało nad rozkopywaniem ziemi, spodziewając się czegoś więcej. Niestety skar-

DROBIAZGI.

Dla braci mając serca odrobinę
— nie puste słowa miłości,
grosz twój im oddaj i pracy... drobinę
— nie pragnąc wcale... wdzięczności;
a sprawisz, że to — co przez czas skruszało
odżyje, — z nowa wzmocnione;
cementem bowiem, coby je spajało
będą twe czyny — z miłości spełnione. —
Elka.

Kronika.

KALENDARZYK TYGODNIOWY.

7. Niedziela. Kajetana.
8. Poniedziałek. Cyrjaka
9. Wtorek. Romana.
10. Sroda. Wawrzyńca.
11. Czwartek. Zuzanny.
12. Piątek. Klary P.
13. Sobota. Hipolita † w.

—o:§:o—

Niebezpieczenstwo ucieczki polskich kapitałów do Palestyny.

Już od pewnego czasu pisma żydowskie, tak polskie jak i zagraniczne reklamują rentowność przedsiębiorstw i gospodarstw żydowskich w Palestynie. **namawiają żydów udających się tam do lokowania tamże większych kapitałów zapewniając o stu procentowem bezpieczeństwie i zyskach.**

Nie wchodząc w prawdziwość powyższych twierdzeń, choć możnaby mieć pod tym względem pewne zastrzeżenia, lecz nas to nie interesuje, musimy jednak zwrócić baczniejszą uwagę na inny fakt, a mianowicie, aby wyjeżdżające co pewien czas z Polski grupy żydów, mających zamiar osiedlić się w Palestynie nie wywoziły i polskich kapitałów, czemu można zapobiec przez ustalenie w drodze **rozporządzenia dozwolonego maximum, którego w żaden sposób nie wolno byłoby przekraczać.**

Tego rodzaju rozporządzenie zapobiegłoby wywożeniu z kraju kapitałów, których brak tak dotkliwie daje się odczuwać u nas.

Niech żydzi odbudowują Palestynę i czemprędzej od nas wyjeżdżają — lecz nie pozwolimy na to, aby kapitał złupiony na polskiem społeczeństwie miał służyć obcym łupieżcom.

——o§o——

Arogancja żydowskiego kupca w Krakowie.

Istnieje w Krakowie żydowska firma „Indian-Tea“ przy ul. św. Gertrudy 10, której właściciel Jakób Krieger, jak każdy zresztą żyd, nie grzeszy zbytnią delikatnością w obejściu i w stosunku do swych odbiorców odnosi się z właściwem jego rasie chamstwem.

Oto przykład: Klijent-chrześcijanin udał się do firmy „Indian-Tea“ i zręcznie sprzedaża ratalną, zakupił w tej firmie towaru za kwotę 20 zł. I-szą ratę uiścił przy odbiorze towaru. W dniu płatności następnej raty żyd przybył do mieszkania swego klijenta, aby podjąć należytość, lecz nie mógł tego uskutecznić, gdyż mieszkanie było zamknięte a właściciel wyjechał.

Przybywszy w kilka dni później zastał w domu swego klijenta i teraz w słowach ordynarnych jął mu wymyślać i od najgorszych, a gdy usłyszał, że klijent chwilowo nie ma gotówki i przyrzeka mu uiścić należną kwotę za kilka dni, wtedy wpadł w iście semicką wściekłość i wygrażając gospodarzowi w jego prywatnem mieszkaniu — krzyczał: „ja ci kości połamię o ile nie dostanę raty!“

Dopiero wezwany posterunkowy nr. 293 zażegnał całe zajście, usokoił rozbestwionego żyda i spisał protokół zajścia. **Oto są skutki kupowania u żydów.**

—:):(:—

Jak żyd - pracodawca mści się na robotniku chrześcijaninie?

Niema nic gorszego i bardziej upokarzającego jak służba u żyda. Wiedzą o tem te setki chrześcijan, którym żyd z łaski dał u siebie pracę. Dowiedział się o tem również **Juljan Warchał,** który znalazł posadę szofera u właściciela autobusu **Moszka Rosenberga w Słomnikach p. Miechów.** Moszek Rosenberg nabył autobus z drugiej ręki o sile motoru 40 HP. Autobus ten kursowa na linji Kraków—Kielce a prowadził go szofer Juljan Warchał. Ponieważ motor się zużył, przeto Moszek wymienił motor stary a wstawił nowy, lecz nie powiadomił o zmianie motoru kompetentny urząd. Dopiero szofer, jak zwykle coroczne udając się do urzędu rejestracyjnego zwrócił uwagę, że motor jest zarejestrowany źle. Na skutek tego urząd zatrzymał motor przez trzy dni celem załatwienia formalności (badanie czy motor nie pochodzi z kradzieży).

Żyd pozbawiony przez 3 dni zarobku, znalazł sobie ofiarę swej zemsty w swym pracowniku, szoferze Juljanie Warchale. Nie bacząc na przepisy ustawy, ani na to, że pozbawia chleba człowieka z liczną rodziną i rzuca go w ramiona skrajnej nędzy za to tylko, że ten spełnił swą powinność — żyd wydalił szofera z pracy. Nie koniec na tem, chcąc być sytym zemsty, odmówił wydania świadectwa, przez co naraził Warchała na straty, gdyż w międzyczasie wakowała posada szofera, której Warchał nie mógł otrzymać, nie posiadając świadectwa.

Miej choć tyle honoru, ile ma żyd, nie kupujący nic w sklepie chrześcijanina

by zakopane jeszcze z czasó Jana Kazimierza w okresie wojen szwedzkich, nie chciały się mnożyć.

LWÓW OTRZYMA NAJWSPANIALSZE W POLSCE ORGANY. Kościół św. Marji Magdaleny we Lwowie otrzyma w tym roku najwspanialsze organy w Polsce, wykonane w fabryce organów Braci Rieger w Karniowie.

Organy te składają się z głównych organów o 58 głosach, oraz organów chórowych 12-głosowych, ze samodzielnym pedałem i dwoma stolikami klawiaturowni, o 4 manuałach. Z każdego stolika klawiaturowego można grać na organach głównych lub chórowych jak również równocześnie na obydwóch. Jeden stolik klawiaturowy ustawiony zostanie na podwyższeniu organów na chórze, drugi zaś w prezbiterjum. Oddalenie między organami głównemi a chórowemi wynosi około 50 metrów. Traktura organów (mechanizm gry) jest elektro-pneumatyczna, według najnowszego systemu. Klawiatury posiadają wszelkie najnowsze udoskonalenia, jak: kopulację (połączenia), wol ne kombinacje w 8-miu odmianach.

Organy te będą ustawione w kościele św. Marji Magdaleny najpóźniej do Świąt Bożego Narodzenia.

NIEUDAŁA UCIECZKA ZAKONNIC Z DZIEĆMI Z BOLSZEWJI. Straż graniczna rumuńska była świadkiem krwawej rozprawy sowieckiej staży granicznej z uciekinierami z Rosji. Od brzegu sowieckiego odbiła łódź, w której znajdowały się trzy zakonnice i dwoje dzieci. W pewnej chwil sowiecka straż graniczna spostrzegła uciekinierów i rozpoczęła gwałtowną strzelaninę w kierunku łodzi. Dwie zakonnice zostały zabite i wypadły z łodzi do rzeki. Następnie łódź zawróciła do brzegu sowieckiego. Po pewnej chwili usłyszano dochodzący stamtąd rozpaczliwy krzyk. Zachodzi przypuszczenie, że straż sowiecka rostrzelała na miejscu przyłapanych uciekinierów.

WALKA Z PORNOGRAFJĄ — KARY NA AUTORÓW. Pocieszającym objawem jest fakt organizowania w wielu krajach walki z wydawnictwami porno graficznemi. I tak Danja zabroniła wydawnictw, propagujących nudyzm, w Szwajcarji utworzył się związek antypornograficzny, we Włoszech faszyzm zarządza bardzo ścisłą cenzurę, w Paryżu w ostatnich latach duchowieńswo rozwinęło silną agitację oczyszczającą literaturę z brudów i nalecialości. Najsilniej jednak zareagowano Peru. Niedawno wyszło tam nowe prawo, skazujące każdego autora lub wydawcę rzeczy uznanych za niemoralne na karę pieniężną, a w razie niemożności jej zapłacenia — na czteromiesięczną pracę jako grabarz na cmentarzu (sic!). Jest to dobra kara dla krzewicieli brudów i niemoralności, prawdziwych grabarzów społecznych.

ILU JEST MASONÓW W ŚWIECIE? Słynny mason i kierownik międzynarodowego związku masonów Osian Lang ogłosił niedawno statystykę masonów, według której Europa posiada 741.755 członków lóż wolnomularskich, Azja — 7.000, Afryka 4500, Północna Ameryka wraz z kolonjami — 3.509.000, Ameryka Środkowa — 35.000, Ameryka Południowa — 50.000, a Australja — 193.300 Łączne 29.518 lóż rozsianych po całym świecie posiada 4.539.000 członków. —

GRAD POKRYŁ ZIEMIĘ PÓŁTORAMETROWĄ WARSTWĄ. Z Białogrodu donoszą o gwałtownych burzach gradowych w okolicach Tuzla, gdzie w niektórych miejscowościach grad padał przez kilka godzin, tworząc na ziemi warstwę grubości 150 cm.

ZBROJNY NAPAD NA BANK PAŃSTWA W LENINGRADZIE. Według doniesień z Leningradu, dokonano śmiałego napadu na Bank Państwa.

Grupa młodych mężczyzn wtargnęła do wnętrza, steroryzowała urzędników i zrabowała dużą sumę pieniedzy. Na **pastnicy uzbrojeni byli w lekkie kara** biny maszynowe.

Między napastnikami a strażą bankową wywiązała się krwawa walka na broń palną. Część napastników ujęto część zdołała zbiec.

Ziemia Lubelska woła o czyn!

Otrzymujemy dziesiątki listów dziennie, w których widzimy z radością przebłyski jasnej przyszłości: **odżydzonej Polski!** Nie idą na marne nasze słowa, nie giną w próżni. **Naród budzi się!**

Z pośród dziesiątek listów miłych nam i zagrzewających nas do walki szlachetnej i kulturalnej z żydowską zarazą, drukujemy obecnie jeden, który tem więcej jest cenny, że dyktowany został szczerem uczuciem i troską o los ukochanej Ojczyzny. Charakterystyczny ten głos z zalanej przez żydostwo Ziemi Lubelskiej daje nam poznać, że ciężką tam będzie praca uświadamiająca, jednak należy przystąpić do niej z ochotą, z ochotą, zapałem i wiarą w zwycięstwo.

Oto podajemy treść tego ze wszechmiar zasługującego na uwagę listu:

Pracuję w województwie lubelskiem jako nauczyciel od 7 lat. Ustosunkowanie się żydostwa w tych stronach do polskości gorsze może jeszcze, niż tam w Małopolsce. O ile bowiem — takie przynajmniej moje wrażenie — tam w Małopolsce żydzi powściągliwsi są w tym względzie, bądź co bądź obawiając się jakiejś odruchowej reakcji i w milczeniu tylko handlem podkopują byt polskości, o tyle **tu żydzi z całym cynizmem i bezczelnością otwarcie uznają się za gospodarzów Polski** i broń Boże żydowi co powiedzieć na ten temat, to cię potraktuje z miejsca jak gospodarz parobka. Pomaga im w tem ta okoliczność, że chłop tuutejszy żył się z żydem do tego stopnia, że bliższy i milszy mu ten żyd niż np. Polak z b. Galicji lub z innych dzielnic. To też żydowi sprzeda wszystko taniej, a np. nauczycielowi drożej, bo ten ma „penksje", więc może płacić. Młodzież żydowska to wszystko komuna. Już „smarkacze", co do szkoły chodzą, są dobrymi komunistami, bo się tego od swoich starszych braci i sióstr uczą. Do mojej szkoły wciąż wkradały się wpływy komuny, stale z tem walczyć musiałem. Pracowałem w miejscowości fabrycznej, gdzie był spory procent żydów. Gdy przyszła sobota, młodzież żydowska wylegała na gościniec i drogi, zachowując się do późna w nocy hałaśliwie, prowokując nieustępujących jej zdaleka z drogi. Jednego tu brak: jakiejś organizacji o wyraźnym antyżydowskim kierunku. Oczywiście mimo mojego zdrowego na tę rzecz poglądu, stwierdzić muszę, że nauczyciel organizacji takiej stworzyć nie może, bo mu nie wolno, są jednak przecież czynniki, niezależne w tym względzie, które **organizację taką stworzyć tu powinny**, bo jest ona tu może więcej, niż gdzieindziej konieczną w związku z niesłychaną śmiałością i bezczelnością żydów. **A przedewszystkiem nakłaniam usilnie „Hasło Podwawelskie", aby jakiemiś drogami mogło dojść i w te strony.**

Pismo to powinno rozejść się po całej Polsce, a już bodaj że najbardziej potrzebnem jest na ziemiach b. zaboru rosyjskiego, bo właśnie na tych ziemiach żydostwo jest w zastraszający dla polskości sposób rozpanoszone i rozzuchwalone. Ubolewam, że dotąd wogóle nie wiedziałem o istnieniu „Hasła", ale z chwilą zapoznania się z tem pismem, tak w Polsce potrzebnem, pragnę i obiecuję sobie stale z niem współpracować dla tej wielkiej idei,

SKONFISKOWANO

Na początek podaję dwa obrazki z tutejszych stosunków.

Sobota. Oczywiście sklepy żydowskie pozamykane. Gromady żydów przeciągają ulicami do bóżnicy, nadając dniu temu charakter święta. Zgoda z tem. — Ale **nazajutrz niedziela, święto większości narodowej.** Podczas gdy większość świątecznie nastrojona udaje się do kościoła, lub po popołudniu używa przechadzki, ze stojącej przy szosie fabryki narzędzi rolniczych słychać hałas maszyn, huk młotów, gromady żydów robotników w roboczych bluzach wchodzą wchodzą i wychodzą z fabryki, jakby to wcale nie było święto. Z tem **już niezgoda.** Chcą święcić sobotę, dobrze, nie przeszkadzamy, szanujmy cudzą religję, ale w niedzielę i święta katolickie spokój również. Bo takie stuki, huki we fabryce odbierają niedzieli cały jej charakter świąteczny. Ucho Polaka, cały tydzień przyzwyczajone do słuchania zgiełku przy robocie, powinno w niedzielę również wypocząć i odczuć, że właśnie to jest dzień świąteczny. Oko to samo. Niedziela niby, człowiek pragnie dzień ten przeżyć w nastroju świątecznym, a tam na dachu jakiś żydowina przybija z głośnym hałasem blachę, inny żyd w kuźni sobie kuje, inny tam deski przybija, szosą jadą naładowane towarem fury z kłócącymi się żydami i t. p. I to **jest niedziela? Gdzież jesteśmy? Czy w Polsce tak winno być?** W niedzielę żydzi powinni się zachowywać spokojnie i nie wykonywać żadnych robót, któreby hałasem swym niweczyły uroczysty i poważny nastrój dnia świątecznego i tego rodzaju zarządzenie decydujących czynników powinno się ukazać.

Albo jest np. odpust. Dokoła kościoła setki kramów. No, zwyczaj odwieczny. Ale czyż nie wstyd dla katolika, aby tam pod kościołem kramy swoje rozstawiali także i żydzi? Ten sprzedaje chleb, a na odpust zamiast kilowe upiekł chleby po 80—90 dkg., sprzedając je za kilowe, inny zaś żyd z lemonjadą, cukierkami i t. p. Czy dla żyda powinno tam być miejsce pod kościołem? Czy z okazji odpustu katolickiego także i żyd ma napychać sobie kieszeń? Przyjeżdżają bo też obładowani groszami katolickiemi do domu po każdym takim odpuście — śmieją się i drwiąc z polskości i wiary.

Dlatego powtarzam: **rozpowszechniajcie „Hasło Podwawelskie" tu wszędzie i twórzcie organizacje antyżydowskie. „Bez gwałtu, bez obrazy Boskiej, rugujmy żydów z Polski polskiej". A. L.**

PROCES O ĆWIERĆ MILJARDA DOLARÓW. Przed sądem apelacyjnym w Nowym Jorku przegrał Bank Francuski wielki proces finansowy. Bank Francuski żądał mianowicie od dwóch amerykańskich domów bankowych zwrotu 250 miljonów dolarów w złocie; taką bowiem kwotę złożył rząd francuski w roku 1915 w oddziałach tych banków w Petersburgu. W Nowym Jorku oczekują, że Bank Francuski wniesie o kasację niepomyślnego dla siebie wyroku.

3.750.000 WORKÓW KAWY SPALONO W BRAZYLJI WALCZĄC W TEN SPOSÓB Z NADPRODUKCJĄ. Jak informuje prasa brazylijska, w związku z akcją uzdrowienia rynku kawowego i wyeliminowania nadmiernych zapasów, Rada producentów kawy wycofała z rynku brazylijskiego przeszło 7 miljonów worków kawy, a w stanie San Paulo spalono do końca czerwca r. b. około 3.750 tysięcy worków kawy.

ILU MIELIŚMY PRZODKÓW? Gdyby ktoś chciał porachować, ilu miał przodków od chwili obecnej do narodzenia Chrystusa, byłby w niemałym kłopocie.

Przedewszystkiem każdy z nas miał ojca i matkę, to już czyni dwie głowy rodzice nasi mieli również ojców i matki a ponieważ dziadowie nasi także mieli rodziców mamy więc już dziesięć głów.

Licząc 56 pokoleń do nar. Chr. każdy z nas — będzie miał poważną liczbę 139.235.017.489.976 przodków — obojga płci, czyli, że potrzeba było biljonów ludzi, ażeby jeden z nas mógł przyjść na świat.

NAD CZEM MYŚLI EUROPA? Europa zachodnia i środkowa, a zwłaszcza niektóre kraje jak Anglja, Belgja, częściowo Niemcy, Włochy wyróżniają się niezwykłą gęstością zaludnienia. Przed wojną było to źródłem dumy, upatrującej w tem wyższość struktury gospodarczej. Dziś w dobie ostrego kryzysu, te same narody uważają gęstość zaludnienia za nieszczęście i zastanawiają się nad sposobami jego usunięcia. Ciekawy na ten temat artykuł podaje jedno z francuskich pism. Na początku artykuł zawiera ciekawe zestawienie cyfr. 5 kontynentów z przyległemi do nich wyspami, których łączny obraz wynosi 133 milj. kw. kwad. zamieszk. 1926. 715.000 ludzi. Europa posiada 514,300.000 mieszkańców, zamieszkujących 10 milj. km. kw. Przeciętna gęstość zaludnienia wynosi 51, 4 ludzi na 1 km. kw.

Gdy tymczasem w Azji przeciętna gęstość zaludnienia wynosi 24,4, w Afryce gęstość zaludnienia nie dochodzi do 1 mieszkańca na 1km. kw. Opierając się na powyższych cyfrach autor uważa za konieczne emigrację z przeludnionej Europy do rzadko zaludnionej Ameryki, Australji i Afryki.

Według obliczeń Stany Zj. mogą jeszcze pomieścić 250 miljonów, Kanada 50 milj. a Argentyna 100 milj. mieszkańców.

Czy państwa pozaeuropejskie otworzą swe granice dla emigrantów europejskich — przynajmniej w najbliższej przyszłości — wydaje się bardzo wątpliwem. W każdym razie omawiany tu temat jest ciekawym wyrazem tego, nad czem myśli Europa w dobie dzisiejszego kryzysu, jest próbą szukania dróg wyjścia z ciężkiej sytuacji.

—o—

ODPOWIEDZI REDAKCJI:

W. P. M. B. Katowice. Dziękujemy za przesłaną korespondencję, w której bardzo trafnie wyrażone uwagi świadczą o dużej znajomości stosunków śląskich i niebezpieczeństwa żydowskiego oraz sposobów do walki z nim. Co do propagandy, to rozsyłamy ją w tysiącach egzemplarzy co wielce przyczynia się do uświadomienia mas. W wiadomej sprawie prosimy skierować się do naszego przedstawiciela w Król. Hucie przy ul. 3 Maja 15 mieszkanie 5.

Co grają w kinach?

KINO APOLLO: Najnowszy arcyfilm Paramountu: „Mąż swojej żony".

KINO SZTUKA. Podwójny program: I. Romans w Biarritz, II. Pieśń Trubadura.

KINO WANDA. Wielki film europejski: Przeżycia jednej nocy.

KINO UCIECHA. Ramon Novaro, John Gilbert i Wallace Beery w filmie: Siedem dziewczat. siedem fortów.

KINO SŁOŃCE. Szukamy mordercy.

KINO ŚWIT. Pat i Patachon jako strzelcy.

DOM ŻOŁNIERZA POLSKIEGO. Pod Symbolem hańby.

Kupuj u chrześcijan!!

Adres oddziału na G. Śląsk i Zagłębie; KRÓLEWSKA HUTA UL. 3-go MAJA l. 15. m. 2.

Wiadomości ze Śląska i Zagłębia

Redaktor działu śląsko-zagłębiańskiego przyjmuje we wtorki. od 5-7 po poł.

Wróg Śląska.

Jak żydówka Saperowa w Królewskiej Hucie doprowadziła Ślązaka - powstańca do ruiny?

Walkę z żydostwem na Śląsku dyktuje nam nietylko głęboka troska o losy handlu i rzemiosła polskiego, ale również musimy się poważnie zatroszczyć o los Ślązaka, któremu żyd zagraża w każdym dziedzinie życia i na każdym kroku.

Skonfiskowano

To też dzisiaj widzi się na Śląsku, jak te masy byłych obrońców prastarej Ziemicy Piastowskiej, uczestników powstań i walk z zaborczością pruską — wałęsają się bez chleba a nieraz bez dachu nad głową.

Kto jest przyczyną tego nieszczęścia? Niech nam na to odpowie ten charakterystyczny wypadek, który opiszemy poniżej:

W deszczowy dzień 25 lipca, nadzwyczaj przykry widok uderzał oczy przechodnia ul. Mickiewicza w Król. Hucie. Przed kamienicą nr. 14 przy tej ulicy można było widzieć, jak starszy człowiek stał przy jakiejś platformie, na której znajdowały się złożone meble i całe urządzenie mieszkania. Deszcz zlewał to wszystko obficie, niszcząc mienie i dobytek z lepszych jeszcze czasów, jednego z lokatorów tej kamienicy. Któż jest tym nieszczęśliwym? **Uchodźca i powstaniec śląski W. Manka.** Jeden z tych, których przycisnęła nędza. Nie miał czem zapłacić czyszu, więc właścicielka jego mieszkania żydówka Saperowa, która uzyskała przez sąd w Król. Hucie eksmisję, z tem jednak, że ma wystarać się eksmitowanemu o jakieś mieszkanie gdzieindziej — **kazała** wystawić rzeczy i inwentarz jego na podwórze.

Saperowa nie postąpiła w myśl wskaza ńsądu, lecz w sposób podstępny i iście żydowski wyrzuciła swego lokatora z mieszkania i pozostawiła go bez dachu nad głową.

Nadto wprowadziła w błąd władze i obecnego przy eksmisji posterunkowego Niestańczyka z II-go komisarjatu, oświadczając: „Proszę — ja żydówka postarałam się p. Mance o pomieszkanie, za które uiściłam czynsz za 6 miesięcy z góry — który katolik by to zrobił?" — a równocześnie okazała pokwitowanie z podpisem właściciela domu przy ul. Głowackiego p. Reichenbacha. Gdy meble przewieziono do wskazanego przez żydówkę domu, okazało się, że żadnego mieszkania nie wynajęła i nie zapłaciła, a p. Reichenbach oświadczył wobec posterunkowego Krzechowskiego z kom. I., że o niczem nie wie i żadnego pokwitowania nie wystawiał. Musiał więc biedny człowieczyna, uchodźca i powstaniec Manka wrócić z całym swym dobytkiem na ulicę Mickiewicza, gdzie zniszczony przez deszcz i przewózkę inwentarz złożył na podwórzu, a sam został w sytuacji bez wyjścia.

Ciekawem jest, jak postąpią władze z niesumienną żydówką, która nietylko zlekceważyła polecenie sądu, ale na pod stawie sfałszowanego podpisu, wprowadziła w błąd władze i nieszczęśliwego człowieka, którego też doszczętnie zniszczyła.

Skonfiskowano

Skonfiskowano

SPORT

Wyścigi konne z totalizatorem

urządzane przez:

Towarzystwo Wyścigów Konnych Ziem Zachodnich T. z. — odbędą się w Katowicach na torze w Brynowie w dniach 7, 10, 14, 15, 18, 21, 24, 27, 27, 28, 31 sierpnia oraz 3 i 4 września 1932 r.

Początek gonitw o godz. 15.30 — koniec o 10-ej.

Dojazd tramwajami z Rynku do Parku Kościuszki.

Ceny miejsc: krzeso w loży 10 zł., trybuna 5 zł., I. miejsce 3 zł., II. miejsce 2 zł., wzjazd samochodem na miejsce rezerwowe 10 zł. —

Bliższe szczegóły w programach, orkiestra, restauracja na miejscu.

Wcześniejsza sprzedaż biletów i programów w Firmie „Mar" ul. Dworcowa l. 18.

——:o:——

Z Katowic

Trzeźwy głos ze Śląska

Idea nasza zaczyna zwyciężać na Śląsku. Świadczą o tem coraz częstsze głosy gorących i dbałych o los tej prastarej Ziemicy Piastowskiej — Ślązaków. Oto jeden z nich:

W niedzielę ukazały się na murach Katowic ulotki z apelem „Ligi Zielonej Wstążki" do chrześcijan. **Rzecz zadziwiająca, że momentalnie karteczki te zostały zerwane wszędzie.** Żydzi doskonale doceniają ważność owych karteczek i widać zorganizowali całą armję zbieraczy. **Nic dziwnego, że się boją...** Oni tu przecież — królują. Są dostawcami mąki prawie dla wszystkich piekarzy na Śląsku. Hurtowy handel mięsem zagarnęli w swe ręce. Całemi wagonami sprowadzają owoce i jarzyny, dostarczając ich śląskim odbiorcom. Prawie wszystkie koncesje spedycyjne w ich posiadaniu. W kioskach, stoiskach i na straganach żydowskie cukierki i żydowska woda sodowa. W Katowicach pełno żydowskich składów, no i żydowskich właścicieli domów. W parkach i skwerach Katowic zaczyna już żydowstwo zrzucać dzieci śląskie z ławek. Oni chcą mieć pierwszeństwo.

Stan ten da się jednak zmienić. Ślązacy nie znoszą żydów — potrzeba tu tylko trochę uświadomienia a żydy uciekać będą przed śląskim „pierunem". Dlatego taki strach przed „Hasłem" i zieloną karteczką Ligi. Dlatego cała armja zdzieraczy. Byłoby więcej wskazane, rozdawać takie ulotki w pociągach, na targowiskach, odpustach, jarmarkach, drukowane w języku polskim i niemieckim, ponieważ wielu Ślązaków starszych wiekiem nie potrafi czytać po polsku.

Byłoby też bardzo pożądaną rzeczą, gdyby „Hasło" roznoszono prywatnie po domach każdej wsi śląskiej, jak to czynią z „Detektywem", który każdej niedzieli odwieda każde mieszkanie i jest masowo kupowany. Jak zauważyłem, wszędzie na stoiskach z gazetami, Hasło spoczywa gdzieś w ukryciu, natomiast inne pisma na czele. Uważam, że powinno być odwrotnie i **tu brak uświadomienia.**

Ślązaczka.

——:o:——

Z Przemyśla

Dyrektor Gimnazjum Państwowego usuwa rzemieślnika katolika by dać pracę żydowi.

Jak corocznie, tak i w tym roku w czasie feryj szkolnych, zostaje przeprowadzony remont szkół, by z nastaniem nowego roku szkolnego budynek szkolny był odpowiedni dla przeznaczonego celu. Adaptacje takie przeprowadzane były również w **Gimnazjum Państwowem im. prof. K. Morawskiego na Zasaniu w Przemyślu.** Do robót szklarskich byli zgodzeni szklarze katolicy a to: **PP. Francizek Rubesz.** (ul. 22 stycznia 25) i **Andrzej Wajda** (Orkana 12. Wymienieni **zgodzili się po 4 zł. za każdą wstawioną szybę wraz z robocizną.** Po rozpoczęciu pracy i oczyszczeniu 9 ram z odłamków szkła, tercjan szkolny zawiadomił ich, że **z powodu braku na ten cel pieniędzy, szyb na razie wstawiać się nie będzie.** Cóż się jednak dzieje! **Niemal natychmiast po odejściu szklarzy katolików stanął do pracy szklarz żyd Weissmann z ul. 3 Maja 12, który zaczęłą robotę** przez katolików wykonał, lecz z tą różnicą, że **od jednej wstawionej szyby zażądał nie 4 ale 6 zł. i sumę taką bezzwłocznie na rękę w gotówce otrzymał.**

Zdziwiło mię dlaczego się tak stało? Otóż po zbadaniu stwierdziłem, że dyrektor gimnazjum **prof. Smółka** nie interesował się wcale tem, kto i jak robotę wykonuje, lecz powierzył to swojemu tercjanowi, na którego interwencję zarządził p. prof. Smółka **zmianę szklarzy, nie zbadawszy wpierw oferty żydowskiej o 50 procent wygórowanej.**

Tak czyni dyrektor czysto katolickiego gimnazjum, wychowawca młodego pokolenia, przyszłych obrońców ojczyzny i kultury polskiej. Ciekaw jestem czy dyrektor tut. gimnazjum żydowskiego wziął by katolika do podobnej pracy.

I dzieje się to w czasie ogólnego bezrobocia, gdzie całe rzesze robotników chrześcijan ginie z głodu a żydzi choćby najgorszej kategorji opływają w dobrobycie — i czyni to pedagog — wychowawca.

Żądamy bezwzględnego zbadania sprawy przez miarodajne organa oraz przypisania do zwrotu różnicy nadpłaconej kwoty między ofertą katolicką a żydowską. Różnicę tę niechaj zapłacą ze swo-

Polska dla Polaków — Palestyna dla żydów!

Występy żydowskich lekarzy w borysławskiej Kasie Chorych

ŚMIERTELNY PORÓD PRZY WSPÓŁUDZIALE LEKARZA-ŻYDÓWKI.

Ani brak organizacji, ani zbyt wysokie stawki ubezpieczeniowe, ani też nikłe świadczenia, ani nawet ciężki kryzys nie dają się tak we znaki tutejszemu społeczeństwu — jak wprost azjatyckie stosunki, brak poczucia obowiązku i skrajne lenistwo panujące w borysławskiej Kasie Chorych a cechujące przedewszystkiem **żydowskich lekarzy tej instytucji.**

Jak długo chodzi o przemijającą chorobę i mniej groźny wypadek przy pracy, to domowe środki i zdrowy organizm robotnika „należącego“ do borysławskiej Kasy Chorych — zaradzą chorobie — natomiast wrazie cięższych objawów choroby wzywający pomocy żydowskich lekarzy Kasy, nigdy nie jest pewnym jaki obrót jego choroba weźmie i jaki ona skutek na jego zdrowiu wywrze. To też opinja żydowskich lekarzy Kasy Chorych w Borysławiu jest tak ustaloną, że nawet robotnicy-żydzi członkowie tej instytucji wolą zrezygnować z pomocy lekarskiej żyda i korzystają z pomocy lekarza prywatnego, katolika.

Najlepiej ilustrującym karygodne stosunki w borysławskiej Kasie Chorych jest **straszny w swych skutkach wypadek, jaki miał miejsce w dniu 12 bm., a który zakończył się tragiczną śmiercią śp. pamięci Karoliny Żurakowskiej.**

W dniu 12 bm.. akuszerka Kasy Chorych zawiadomiła lekarkę dr. Moldauer, że stan położnicy Żurakowskiej **jest tak poważny, iż wymaga zabiegu lekarskiego.** Na skutek tego lekarka udała się do mieszkania chorej, **lecz bez potrzebnych narzędzi, po które wróciła do domu. Przybywszy powtórnie do chorej, zastała ją w b. ciężkim stanie, gdyż w czasie jej nieobecności przyszło na świat nieżywe dziecko. I teraz dr. Moldauer nie poczuwała się do obowiązku udzielić pomocy chorej, lecz zbywszy swą „robotę“ i nie pozostawszy przynajmniej godzinę przy niej, jak wymagają tego przepisy lekarskie, natychmiast odjechała do domu. Mimo wezwań kierownika kopalni, który dał dorożkę do dyspozycji dr. Moldauer, ta wezwanie to zignorowała i do chorej nie przybyła. Na skutek braku opieki i pomocy lekarskiej chora zmarła. Tragiczny ten wypadek poruszył i wzburzył borysławską opinję** która żąda **usunięcia i przykładnego ukarania** tej, która pośrednio stała się przyczyną nieszczęścia.

Pisząc te słowa wierzymy, że opinja publiczna Borysławia otrzyma pełne zadośćuczynienie a na miejsce niesumiennej i lekceważącej swe obowiązki dr. Moldauer — Kasa Chorych przyjmie kogoś, komu od młodości wszczepiano zasady **chrześcijańskiego miłosierdzia i poczucia obowiązku.**

Niemniej fakt tragicznej śmierci śp. Karoliny Żurakowskiej jest przestrogą na przyszłość i dowodem, jak dalece mądrą i konieczną jest instytucja „numerus clausus“ na uniwersytetach krajowych i jak lekkomyślne i karygodne jest zażydzanie naszych **Kas Chorych lekarzami — żydami.**

—o—

ich poborów służbowych narówni dyrektóre szczycą się swym rzekomo polskim niszczycielami majątku narodowego. Oni obaj w ten sposób narazili skarb państwa dla żydowskiej kieszeni. Hańba — po trzykroć! Hańba im!

Szmelkesburgczanin.

—o§o—

Z Kałusza

Pod pręgierz opinji.

Smutna rzecz. Redakcja nasza otrzymuje coraz to nowe wiadomości o sprzeniewierzaniu się solidarności obywatelskiej przez niektóre placówki i firmy, któr eszczycą się swym rzekomo polskim i chrześcijańskim charakterem, a w rzeczywistości nie wahają się wchodzić w konszachty z żydami.

Ostatnio doszło znowu do naszej wiadomości o tego rodzaju wypadku, który oddajemy **pod sąd opinji publicznej Kałusza.**

Mianowicie istnieje tu spółdzielnia spożywcza pod nazwą „Składnica Kółek Rolniczych“.. Wedle statutu członkiem Składnicy może zostać tylko chrześcijanin. Mimo tak wybitnie chrzecijańsko-polskiego charakteru Składnicy, zarząd jej **powołał na swego doradcę prawnego adwokata żyda.**

A przecież mamy tu **adwokata chrześcijanina, człowieka poważanego i zacnego, którego syn zginął na froncie w obronie Lwowa przed nawałą bolszewicką. Jemu też należało się pierwszeństwo.** — Jednak zarząd Składnicy wolał wybrać żyda. Skutki tego wyboru są fatalne. Żydowska porada prawna nie wyszła na korzyść Składnicy, która zapłatała się niepotrzebnie w liczne procesy przegrywając je i ponosząc wysokie koszta sądowe.

Nie koniec na tem. Na domiar wszystkiego, ta do niedawna chrześcijańska placówka, w czerwcu b. r. **wpuściła do swego łona żyda adwokata, wybierając go członkiem Rady nadzorczej i czyniąc to wbrew statutowi.**

W ten sposób uczyniono dostęp do tej placówki żydowi, a teraz możemy być pewni, że za nim przyjdą inni, którzy w podstępny i chytry sposób potrafią wkrótce zmienić statut i... charakter chrześcijańskiej placówki.

Jeżeli tak dalej pójdzie, zmuszeni będziemy coraz więcej ustępować z polskich firm i polskiego stanu posiadania żydowskim przybyszom a sami szukać przytułku i łaski gdzieindziej.

Obywatel.

—o§o—

Z Muszyny

Pod protektoratem szabesgojów.

Miasto **Muszyna**, położona w pięknej dolinie rzek Popradu i Muszynki — tworzących tu deltę, rzek zawierających 50 procent wód mineralnych, miejscowość z własnymi łazienkami znakomitej wody mineralnej i borowinowemi, oddalona 10 klm .od Krynicy z jednej, jak również o 10 klm. od Żegiestowa z drugiej strony, miałaby wszelkie prawo do pierwszorzędnego zdrojowiska i rozwoju, gdyby... otóż to gdyby właśnie, gdyby nie żydzi, którym gorliwie patronuje burmistrz p. Jurczak, obracający się stale pomiędzy żydami i z nimi interesy ubijający. Z podobnych sobie „kulturą“ asesorów rady gminnej utworzył spółkę cichą i razem wykupując parcele budowlane z rąk polskich, z dużym zyskiem odsprzedają je żydom. Do udowodnienia powyższych słów niechaj posłuży fakt, że w ten sposób nabytą piękną parcelę nad Popradem sprzedał żydowi Sandhausowi, który tam wybudował willę, zasłaniając nią piękny widok plaży Popradowej, zaś zamiast tego widoku ma gość-kuracjusz widok, ale na zapchaną żydówkami budę.

A oto najnowszy rekord tutejszych ojców miasta, mający przyczynić się do ucywilizowania tut. zdrojowiska na sposób **„europejski“.**

Żydzi wbijają słupy po wszystkich ulicach i placach publicznych i przeciągają druty od słupa do słupa przez ulice, rynek i t. p. tak, że Muszyna cała jest formalnie odrutowaną. Jedni powiadają, że żydzi mają na to pozwolenie Starostwa w Nowym Sączu, co wygląda na nieprawdopodobne, złośliwi znowu twierdzą, że p. burmistrz jest „bardzo dobrze z Hindą“, przeto musi iść żydom na rękę. Odrzuciwszy jednak żart na bok, stwierdzić należy, że w Muszynie jest bardzo źle, jeżeli „ojce“ miasta zamiast służyć dobrym przykładem deprawują, zamiast pomagać swoim — zaprzedają ich w żydowskie ręce, zamiast organizować — sieją rozgoryczenie, zamiast być na samym wierzchu świecznikami — upadli w żydowskie podwórko cuchnące zgniliżną, odpadkami cebuli, czosnku i padliny! — Wstyd i hańba!

Muszyno, biada Ci i wstyd za Twoich przewodników. **„Kuracjusz“.**

—o—

Z Drohobycza

Jaskółki lepszego jutra

Już od czterech miesięcy mamy w naszym zażydzonym magistracie drohobyckim nowego włodarza i od tego czasu dają się zauważyć starania czynione około oczyszczenia tego bagna, jakie pozostawili po sobie poprzednicy obecnego burmistrza. Ale trzeba tu być prawdziwym „cudotwórcą“, aby „wykoszerować“ tę „stajnię Augjasza“. Coprawda praca w tym kierunku postępuje nieco za powoli, tak że mieszczanie drohobyccy oczekujący z utęsknieniem zmiany stosunków, w myśl obietnic i zapewnień zaczynają się niecierpliwić, widząc tą ledwo dostrzegalną „sanację“.

A jednak pierwsze jaskółki lepszego jutra zjawiają się. Po ciężkich trudach opuścił magistrat z dniem 14 czerwca jeden z „uczciwych“ funkcjonarjuszy magistrackich, który już „figurował“ w naszem piśmie w nrze 31 z kwietnia 19330 r. jako „pięciokrotnie karany więzieniem, na złotej posadzie w samorządzie drohobyckim“, tzw. przyrodni zięć p. Leoncia. Nawiasem zapytujemy, gdzie jest jego przełożony w osobie p. Jojny, który przez 3 lata wystawiał listy płac dla trzech robotników, które to listy opiewały przez cały ten okres, przy każdej wypłacie na kwoty mniejsze o 10 do 15 zł.?

W końcu czerwca b. r. na radzie magistrackiej wybrano komisję dyscyplinarną z przewodniczącym, powszechnie lubianym p. dr. **Skulskim.**

W myśl uchwały tejże komisji ma być w dniu 6 sierpnia b. r. rozstrzygnięta sprawa dwóch urzędników, którzy już od roku pozostają w zawieszeniu za nadużycia. Są to Szloma B. i Mecher F. W związku z tem, ostatnio krążą po mieście pogłoski, że jest coś nie w porządku z kasą funduszu związkowego, na który wszyscy funkcjonarjusze magistraccy płacili po zł. 1'50 miesięcznie, a referentem tej kasy był aż do zawieszenia go, właśnie p. Mecher.

Apelujemy do P. Przewodniczącego komisji dyscyplinarnej, aby sprawiedliwie i bezstronnie rozstrzygnął tą piekącą sprawę i uspokoił wreszcie opinję publiczną.

Apelujemy do naszych rządców magistrackich, aby **w myśl danego nam w naszej gazecie „Hasło Podwawelskie“ z dn. 24 lipca b. r. hasła „Czynów chcemy, czynów!“ — zakasali rękawy i wreszcie oczyścili mury magistrackie z brudnych pozostałości po swoich niesławnej pamięci poprzednikach oraz wytrzebili z nich pasożytów i hultajstwo.**

Obserwatorzy.

KAROL KORCZAK 1932.

To, - o czem zapominać nie wolno.

Dalszy ciąg.

W protokole XII-tym:

„Żadna wiadomość nie przedostanie się do społeczeństwa bez kontroli naszej. Cel ten osiągniemy przez agentury, które scentralizują ruch wydawniczy całego całego świata. Agentury będą wyłącznemi naszemi instytucjami. Jeżeli potrafiliśmy zawładnąć mózgami społeczeństw gojów, że patrzą na zdarzenia światowe przez kolorowe szybki, które my im zakładamy, jeżeli w żadnym państwie nie istnieją dla nas przeszkody tamujące drogę do tak zwanych przez głupotę gojów „tajemnic państwowych“, to jakże będzie możliwem, gdy my zostaniemy władcami świata? Wobec zastosowania powyższych wszystkich sposobów narzędzie myśli stanie się środkiem wychowania w ręku naszego rządu. Nasze wydawnictwa własne, mające zwrócić ruch umysłowy w kierunku prze znas obranym będą tanie i system kar wytworzy zależność literatów od nas. Gdyby jednak znaleźli się chętni do pisania przeciwko nam, nie znajdą wydawców. Przed przyjęciem do druku wydawca lub drukarz będzie musiał od władz wyjednać pozwolenie. W ten sposób zawczasu poznamy knowania i zanulujemy je ogłaszając wcześniej wyjaśnienia na ten temat. — Rząd nasz będzie właścicielem większości dzienników. Scentralizuje to wpływ prasy prywatnej i stworzy olbrzymi wpływ na umysły.

Ogół nie powinien domyślać się tego, wydawane więc przez nas dzienniki będą z pozoru krańcowo przeciwnych kierunków. co wzbudzi zaufanie do tych wydawnictw i pociągnie do nich przeciwników naszych, nie domyślających się niczego. Wpadną oni w nasze sidła i będą unieszkodliwieni.

Na pierwszym planie stoją organy o charakterze urzędowym, te będą pilnowały naszych interesów. Na drugim planie półurzędówki, których zadaniem będzie nęcenie obojętnych; trzeci organ to antypody nasze i przeciwnicy nasi będą go uważali za opozycję, za zwolenników swoich i przed nami otworzą swe karty. Będą przedstawiały kierunki najrozmaitsze: arystokratyczny, republikański, rewolucyjny, anarchistyczny, dopóki żyć będzie Konstytucja.

W artykule XIII-tym:

„Aby odciągnąć ludzi zbyt niespokojnych od debatowania przeprowadzamy obecnie nowe zagadnienie, a mianowicie: „sprawy przemysłowe“; niech sobie sieją na tym terenie.

Masy zgadzają się i jak po szale politycznym, którego nauczyliśmy ich, aby przy jego pomocy walczyć przeciwko rządom gojów — tak to im teraz wskazujemy. W obawie, że ludzie owi mogą dojść sami do jakichś **wniosków, odwracamy** ich uwagę przy pomocy zabaw, uciech, namiętności. Niezadługo przy pośrednictwie racpy będziemy ogłaszać konkursy sportu wszelakiego rodzaju, które ostatecznie odwrócą umysły od kwestji w zakresie których musielibyśmy walczyć z niemi, a wtedy zaczniemy propagować znowu inne kierunki myśli przez osoby, z którymi o solidarność nie możemy być pomawiani. Będziemy zwracali umysły w kierunku wszelkich fantastycznych wymyślanych teoryj, rzekomo nowych i postępowych. Postęp jako idea fałszywa służy do zagmatwania prawdy, by nikt jej nie znał prócz nas, którzy jej strzeżemy.

Protokół XIV:

„W krajach, stojących na czele stworzyliśmy literaturę szaloną, brudną, wstrętliwą; będziemy popierali rozwój tej literatury by uwypuklić kontrast programów i głosów, które zbiegną z wyżyn naszych. Nasi wychowani do kieroiwania gojami będą układali mowy, projekty, artykuły. przy pomocy których będziemy wpływać na umysły kierujące je w stronę wybranych przez nas pojęć i nauk.

Ciąg dalszy nastąpi.

Nie kupując u żydów zmniejszysz bezrobocie wśród rodaków pozbawionych możności pracy.

Ze Lwowa

Kościół św. Marji Magdaleny we Lwowie - terenem wyzysku żydowskiego.

Mamy do zanotowania niebywały fakt bezczelności żydowskiej.

Przy ul. Leona Sapiehy, poniżej kościoła św. Marji Magdaleny w sąsiedztwie szkoły powszechnej im. św. Marji Magdaleny, istnieje żydowski handel dziełami sztuki, zamaskowany pod nazwą: „Salon sztuki polskiej“.

Pod nazwą tą dostrzec można na ramach szyldu, ledwo widoczne nazwisko właściciela. — Brzmi ono; E. Szeps.

Ponieważ ustawa nakłada obowiązek spoczynku niedzielnego, przeto sprytne żydki, aby ustawy nie naruszyć przez otwarcie sklepu i zarobku niedzielnego nie stracić, wzięli się na sposób.

Wiedząc, że w kościele św. **Marji Magdaleny** odprawiają się w niedzielę Msze św. z uwagi na wielką liczbę parafjan, do samego południa na kilka zmian od samego rana, postanowili tu urządzić sobie źródło zarobku. — W promieniu niecałych 100 metrów od kościoła na środku ulicy którą wychodzi przeważna większość parafjan z nabożeństwa, usta wili sobie aparat filmowy, dokonując zdjęć osób i wręczając im kartki z zawiadomieniem że „w tej chwili sfilmowaliśmy Pana (nią)“ a jeden z żydów zaznacza głośno, że pocztówki jutro będą gotowe i będzie można je wykupić w „Salonie sztuki polskiej“.

Czy wie o tem zacny Ks. Kanonik Dr. Schnyd? On, który boryka się z trudnościami finansowemi na restaurację wspaniałej świątyni, oparkanienie tejże pokrycie dachu, sprawienie nowych organów i t. p. potrzeb kościelnych? Czy wie o tem, że parafjanie po **wyjściu z** kościoła, grosz swój, który raczej winien być oddany na ozdobienie świątyni oddają żydowi za nędzne pocztówki? — Tą drogą apelujemy do Czcigodnego Ks. Kan. proboszcza tej parafji aby zwrócił uwagę owieczkom swoim że niewłaściwie postępują ci wszyscy którzy pozując przed objektywem żydowskiego apa ratu, starają się wykupić swoje podobizny, zanosząc tak drogi dziś pieniądz do żydowskiej kieszeni.

Mamy nadzieję, że żydowski proceder filmowy wkrótce ustanie, gdy ani jeden z parafjan pocztówek wykupywał nie będzie!

—:o:—

3 Kwartał

Jeśli chcesz, by „Hasło Podwawelskie“ nadal broniło polskiego stanu posiadania, by uświadamiało nadal społeczeństwo polskie o grożącym mu niebezpieczeństwie po. spiesz mu z pomocą, opłać zaległość, orazII-półrocze 1932. Pamiętaj o funduszu pras. załączamy czeki P.K.O. conto Nr. 409.580.

Z Tomaszowa

SKONFISKOWANO

W ostatnich dniach wykryto w Tomaszowie mazowieckim pod Piotrkowem wielką aferę trucicielską, której ofiarą padło kilkadziesiąt rodzin, oczywiście chrześcijańskich. Żydzi sprawcy tego zatrucia — rzecz jasna widocznie uprze dzeni uniknęli losu gojów i wogóle nie kupowali mięsa i wędlin zarażonych try chiną.

Miejscowy szabesgojski dziennik — „Głos tomaszowski“, redagowany przez zaprzedanego żydowi niejakiego Antoniego Olasika, półanalfabety grafomana, usiłował zbagatelizować sprawę o całej aferze trucicielskiej słowem nie pisnął, bojąc się prawdopodobnie, ażeby żydow ski pracodawca niewylał go z darmowej posady.

Wogóle zaś żydowski ten organ i jego reportarze ostatnio spełniają swą misję szerzenia zarazy żydowskiej pisanej słowem polskiem. Każdy rodowity chrześcijanin odrzuca ze wstrętem ohydną szmatkę żydowską trzymaną przez grono żydzaków i szabesgojów w rodza ju Olasika tylko dla celów mydlenia oczu i prowadzenie konkurencji niechlu bnej i nieetycznej z polskimi rdzennie pismami. O innych bolączkach Tomaszowa pomówimy w następnym numerze.

—§—

List z Podhala

Walka powietrzna orła z żmiją

Tegoroczne, skwarne lato jest praw dziwym rajem dla żmij i gadów kąśliwych wszelakiego gatunku i rodzaju. Rozlazły się też nietylko po zboczach i roztokach górskich pięknego, lesistego Podhala — ale zbliżają się także do sadyb góralskich.

Wyczuły to jastrzębie i orły — polując na te „smaczne kąski“ zawzięcie.

Ubiegłej niedzieli mieli Górale we wsi Koninki, koło Poręby Wielkiej, nielada widowisko. W powietrzu — na wysokości około 100 metrów — toczył zaciętą walkę półorlik z potworną wielkości zmiją — trzymając ją w potężnych szponach.

Żmija wiła się na wszystkie strony, usiłując udrzeć zębami gardziel orlika.

Ten — zręczny łowca żmij — znał się widocznie dobrze na jej „karesach“ — palnął ją raz i drugi potężnym dziobem w łeb, a kiedy ją oszołomił — począł jej cielsko wchłaniać.

W kilku sekundach „spożył“ ją całko wicie i zatoczył kilka wspaniałych kręgów i „odjechał“ w kierunku góry Turbacza.

Przy tej sposobności podnieść trzeba, że w Porębie Wielkiej znajduje się na Kolonji letniej, pod kierunkiem W. P. prof. Kocha 111 uczniów gimn. z Krakowa, Gdańska i Radomia, W Orkanówce 30, w Porębie 30, a w Olszówce 70 uczenic Sem. Naucz. Żeńsk.

Młodzież ta zwłaszcza żeńska, chodzi po lasach okolicznych w pantofelkach, a nawet w sandałach — narażona jest przeto na ukąszenie żmij. Dyżurny lekarz nie ma w podręcznej apteczce surowicy. Może p. Wojewoda i Kurator krakowski dołożą starań, ażeby ze względu na grożące niebezpieczeństwo, krakowskie apteki zaopatrzyły jak najrychlej wspomnianą Kolonję w Porębie Wielkiej w odpowiednie quantum surowicy (Kw.).

—o§o—

Za wydawcę i Red. odpowiedzialny: Józef Kowalski Drukarnia L. Gronusia i Ski w Krakowie